Opłatą pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedynczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik II. Kraków, 1 listopada 1932. Nr. 11

TREŚĆ:

Na nowych torach.

Początek zwiększonych inwestycji będzie końcem przesilenia gospodarczego. Na rynkach polskich wskaźniki ruchu inwestycyjnego stwarzają już pewne przebłyski końca przesilenia. Ogólny wskaźnik inwestycyjny za drugi kwartał b. r. wyniósł (1928 — 100) 30,6, gdy jeszcze w pierwszym kwartale b. r. utrzymywał się na rekordowo niskim poziomie 26,6. Charakterystyczne jest, że w drugim kwartale r. b. zaznaczył się zwiększony ruch inwestycyjny w budownictwie, którego wskaźnik ogólny podniósł się z 26,1 (na pierwszy kwartał) na 33 (w II-gim kwartale) w czasie gdy ogólny wskaźnik inwestycji maszynowych, prawie że nie uległ w tym czasie zmianie, obsuwając się z 27,4 na 27,3. Dopiero, gdy się da zauważyć wyraźne zwiększenie inwestycji maszynowych, bądź to celem renowacji, bądź też rozbudowy produkcji dopiero wówczas będziemy mogli z całą stanowczością stwierdzić wstęp do poprawy konjunktury gospodarczej. W dobie obecnej żyjemy w Polsce jeszcze w atmosferze dalszych zniżek cen, co wywołuje zahamowanie zakupów i osłabienie obrotów, które się utrzyma, jak długo jeszcze nie zapadną w tej mierze decyzje. Niewątpliwie zniżka cen — raz wreszcie zdecydowana — obejmująca dobra konsumcji pośredniej i bezpośredniej może wpłynąć na późniejsze ożywienie ruchu inwestycyjnego a także i konsumcji i stworzyć przez to warunki do poprawy. Niepewność jednak co do cen paraliżuje normalny przebieg zjawisk gospodarczych. Główne dotyczy ona kwestji obniżki cen kartelowych. Dokonana już zniżka cen niektórych artykułów monopolowych zdaje się przemawiać zatem, że także i na ceny innych artykułów skartelizowanych wywierany będzie nacisk w kierunku obniżki. Na tle gorącej dyskusji w sprawach cen kartelowych wyłoniła się dopiero ostatnio z całą wyrazistością konieczność rozpatrzenia i załatwienia tego problemu w ramach ogólnego, organicznego programu gospodarczego. Zdano sobie sprawę, że dziedzina kartelowa stanowi tylko fragment całego życia gospodarczego. Jak to wynika z obliczeń dra Rogera Battaglji suma dóbr i usług „związanych" stanowi zaledwie 2 proc. sumy wszystkich dóbr i usług wytwarzanych (rocznie około 23 miljardy zł.) wobec np. 50 proc. w Niemczech. Ewentualne obniżenie cen artykułów kartelowych nawet o poważny odsetek mogłoby więc — zdaniem sfer przemysłowych — mieć minimalne znaczenie dla całokształtu zjawisk gospodarczych. Z tego też względu uznano za właściwe zarówno wśród czynników miarodajnych jak i w sferach gospodarczych przystąpić do opracowania jak i ustalenia ogólnego programu gospodarczego obejmującego wszystkie elementy naszego gospodarstwa.

Do opracowania takiego programu niewątpliwie najbardziej powołani są odpowiedzialni kierownicy spraw gospodarczych w rządzie; niewątpliwie przygotowany on będzie w porozumieniu z reprezentacją samorządu gospodarczego jak też centralnych i społecznych organizacyj gospodarczych.

Należy ze wszelkich sił uniknąć, by tego rodzaju programy zakrojone na szeroką skalę nie były tworem oderwanym od życia noszącym wybitny charakter pracy biurkowej. Z tego też względu należy poważnie wziąć pod uwagę głosy i rezolucje wychodzące z łona najliczniejszych warstw gospodarczych, które jakkolwiek w jednostkowych wypadkach nie reprezentują zbyt poważnego kapitału, ale w masie stanowią wielką siłę gospodarczą. Tak nprz. rezolucje kongregacji kupieckiej w Krakowie, rezolucje ostatniego zjazdu delegatów towarzystw kupieckich w Chojnicach z 9 u. m. czy też zjazdu delegatów cechów rzeźnicko wędliniarnych w Warszawie (z 9 u. m.) zarysowują całkiem wyraźnie w szerokich rzutach te bezpośrednie potrzeby „średniego człowieka", które powinny być w takim programie gospodarczym uwzględnione. Znajdujemy tam postulaty reformy podatkowej, reformy świadczeń socjalnych, postulaty tyczące ograniczenia etatyzmu i szereg innych żywotnych postulatów, które odzwierciedlają zasadnicze potrzeby tego stanu. Wszelkie więc projekty pobudzania konjunktury w ramach określonego programu powinny bezwzględnie wychodzić z uznania potrzeb najszerszych warstw gospodarczych i z tego też względu tego rodzaju rezolucje stanowić winny poważny przyczynek przy ich opracowaniu.

Czy koniec przesilenia?

Przy niezwykle licznej frekwencji wygłosił prof. Adam Krzyżanowski d. 10 u. m. odczyt na powyższy temat: Stwierdzając na wstępie, że kryzys mija, prof. Krzyżanowski postanowił problem zasadniczy czy to przemijanie kryzysu nosi cechy trwałości. Prelegent uznał za przesadną potoczną ocenę głębokości kryzysu w Polsce; wykazuje na to m. in. stosunkowo niewielkie bezrobocie. Niesłuszne pozatem jest twierdzenie o bankructwie ekonomji, w związku z kryzysem. M. in. przepowiadał ostry kryzys p. Anderson młodszy, autor biuletynów Chace National Bank, jak również prof. Sommary z Zurychu, który w związku z polityką finansową zaznaczył, iż w poprzednich latach poświęcano walutę dla ratowania życia gospodarczego, a obecnie poświęca się życie gospodarcze dla ratowania waluty. Jednak przewidywanie przesilenia jest daleko łatwiejsze, niż przewidywanie poprawy. Prof. Krzyżanowski uznając wahania stopy procentowej za wykładniki sytuacji stwierdził, że zwyżka stopy procentowej hamuje niewątpliwie rozwój, przyczem jednak nie zachodzi wypadek odwrotny, t. j. jej zniżka nie musi koniecznie wpłynąć na poprawę. Ponadto interwencjonizm wprowadza w obecne życie gospodarcze element nieobliczalności i dlatego też wszelkie prognozy konjunkturalne są bardzo utrudnione. Przy ocenie wyjścia z kryzysu spotkać się można zazwyczaj albo z tezą optymistyczną, albo z tezą pesymistyczną: optymiści pojmują kryzys konjunkturalnie, pesymiści strukturalnie. Pojmowanie konjunkturalne widzi w życiu gospodarczem zmianę zjawisk na tle falowania ustroju pieniężno-kredytowego: inflacji i deflacji. Przeżyliśmy na świecie — według optymistów — okres inflacji w latach 1926—1929, obecnie idziemy znów ku inflacji (w Niemczech i Stanach Zjednoczonych) przez którą się rozumie rozszerzenie konjunkturalne działalności kredytowej, a co zatem idzie ożywienie gospodarcze. Przesilenie zaostrzyło się przez zniżkę cen surowców, metali, kursów papierów procentowych. Spadek ten według optymistów osiągnął już swe dno. Wyczerpały się również zapasy. Wyczerpanie to prelegent uważa za względne, a ożywienie dotyczy tylko zakresu dóbr konsumcyjnych (np. samochodów, jedwabiu i tp.), podczas gdy wyjście z kryzysu można osiągnąć drogą ożywienia działalności inwestycyjnej. Pewną przeszkodą — według prelegenta jest tu fakt, że ceny dóbr produkcyjnych, często skartelizowanych, nie spadają w dostatecznym stopniu. Optymiści wskazują dalej na likwidację przerostów chorobowych w gospodarstwie np. upadek Kreugera zmiejszenie się ciężaru długów międzypaństwowych (reparacji) itp.

Struktualne pojmowanie zjawisk wyprowadza kryzys z postępu technicznego i ingerencji państwa. Postęp techniczny uwarunkowany jest rozszerzeniem kredytów i warunkami politycznemi (np. rozbudowa przemysłu żelaznego podczas wojny). Jest on pozatem uwarunkowany i wywołany podrożeniem pracy. Co się tyczy ingerencji państwa, należy stwierdzić na szerokim świecie pewne tendencje odwrotu od interwencjonizmu, ujawniające się ostatnio w Australji, jak również na konferencji państw Skandynawskich, Belgji i Holandji w Oslo oraz Belgji, Luksemburgu i Holandji w Ouchy. Nawroty te są jednak słabe.

Zwolennicy liberalizmu są nastrojeni raczej pesymistycznie. Wskazują oni na to, że nie da się usunąć zniżki cen rolniczych, a więc zanosi się widocznie na dłuższą depresję; ruch inwestycyjny jest ciągle słaby; wciąż mamy do czynienia z trudnościami walutowemi, kredytowemi i finansowemi; są tacy, którzy uważają, że przełamanie kryzysu zależy przedewszystkiem od położenia Niemiec i Stanów Zjednoczonych, a tam właśnie zanosi się na pogorszenie. Prof. Krzyżanowski uważa, iż pewne jest przesilenie w ZSRR. skutkiem przerostu inwestycyj. Wzrastają wydatki wojenne w Japonji. Nie będąc zwolennikiem interwencjonizmu prof. Krzyżanowski uważa jednak, iż pomimo to poprawa może nastąpić w postaci pewnych wahań konjunkturalnych, prelegent jednak nie wierzy w trwałą poprawę w ramach interwencjonizmu. Prof. Krzyżanowski nie wierzy poprawę w ramach interwencjonizmu. Prof. Krzyżanowski nie wierzy również w dłuższy okres depresji gospodarczej ze względu na to, iż dynamizm gospodarczy jest obecnie zbyt wielki; raczej możliwa jest poprawa lokalna w niektórych krajach. Wogóle charakterystyczne będzie dla okresu poprawy, iż będzie ona mniej międzynarodowa i słabsza, niż pomyślna konjunktura w latach 1927—1928. Rozwój wypadków nie podąży prawdopodobnie w ramach międzynarodowych, lecz w ramach indywidualnych gospodarstw społecznych. W Polsce poprawa nie da się odczuć tak silnie, jak w roku 1926—1927. Tyle o przyszłości najbliższej. Co się tyczy dalszej, to można stwierdzić, że jeśli w ciągu najbliższego 25-lecia uda się uniknąć wojen zewnętrznych i wewnętrznych, to dzięki postępowi technicznemu i naukowemu osiągniemy okres świetności, przewyższający wiek XIX. Perspektywy dla młodego pokolenia są więc dobre. Przesilenie było wywołane działalnością ludzką i tylko dzięki niej będzie zlikwidowane.

W ostatniem słowie prof. Krzyżanowski stwierdził, iż warunkiem poprawy jest pomyślny układ sił politycznych, przyszłość leży na linji porozumień międzynarodowych. Odprężenie nastąpi niewątpliwie, o ile poszczególne rządy nie staną na przeszkodzie.

Ostrożny optymizm jest uzasądniony.

Sprawozdanie Ligi Narodów o sytuacji gospodarczej.

Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłosił świeżo sprawozdanie roczne o światowej sytuacji gospodarczej. Wyszło ono z pod pióra profesora uniwersytetu w Michigan (Stany Zjednoczone) M. J. B. Condliffa.

Autor odróżnia w gospodarstwie powojennem dwa okresy.

Pierwszy, który obejmuje lata 1925—1929 nosi tytuł „reconstruction bomm" (haussa odbudowy), t. j. nieograniczony wir budowy, który porwał świat cały, a w szczególności Stany Zjednoczone. Okres ten znamionowało rozszerzenie kredytów, które wzięło swój początek od systemu kredytowego banków federalnych, ale przeniosło się także do Europy.

Zarówno po tej, jak i po tamtej stronie oceanu, rozszerzenie to wiodło do nadmiernego finansowania inwestycyj nieproduktywnych. Tym sposobem powstał istny łańcuch fałszywych kapitalizacyj, których ostatecznym wynikiem musiało być rozbicie kapitału.

W końcu 1930 r. kursowały na świecie kredyty krótkoterminowe w wysokości około 10-ciu miljardów dolarów. W tym samym czasie zaś Stany Zjednoczone ulokowały w Europie kredyty długoterminowe w wysokości również 10-ciu miljardów dolarów. Do tego przybyły jeszcze długi wojenne aljantów europejskich wobec Ameryki w wysokości 8 miljardów dolarów, oraz wobec Anglji w wysokości 1,4 miljarda funtów.

Zwrot w sytuacji nastąpił w listopadzie 1929 r. z wybuchem wielkiego krachu na giełdzie nowojorskiej, a następnie z załamaniem się wiedeńskiego Creditanstaltu.

Od tej chwili rozpoczęła się gwałtowna defenzywa „nacjonalizmu gospodarczego". Państwa wierzycielskie wycofały swoje kredyty i przemieniły je na złoto, zaś państwa dłużnicze obwarowały się zakazami importowemi i przepisami dewizowemi. To też zarówno w międzynarodowym ruchu pieniężnym jak i handlowym, którego swoboda jest zasadniczym warunkiem zdrowego gospodarstwa, powstał prawdziwy chaos, który wraz z nierównymi walutami stał się główną przyczyną kryzysu światowego.

W rozdziale końcowym, zatytułowanym „Sytuacja gospodarcza w lipcu 1932 r.", prof. Condliffe stwierdza, że rozmiar handlu światowego od 1929 r. spadł o 42%, czyli

z 2.358 miljonów, do 980 miljonów dolarów. Pomyślny wynik konwersji angielskiej autor uważa za symptom utrwalenia się gospodarstwa brytyjskiego.

Sceptycznie natomiast zapatruje się na zabiegi Ameryki, mające na celu ożywienie gospodarstwa z pomocą nowej ekspanzji kredytowej. Za bardzo pomyślny wreszcie objaw uważa układ celny, zawarty między Belgją, Holandją i Luksemburgiem.

Reasumując swoje wywody, prof. Condliffe dochodzi do wniosku że „ostrożny optymizm giełd światowych jest uzasadniony". O prawdziwem wyzdrowieniu gospodarstwa będzie mogła być mowa dopiero wtedy, gdy światowe zapasy złota poczną znowu przypływać do tych banków biletowych, które dziś są z kruszczu tego ogołocone. W tym celu zaś konieczne jest, by poziom cen między poszczególnymi krajami doznał wyrównania. Ponadto hasło samowystarczalności ustąpić musi miejsca międzynarodowej kooperacji gospodarczej. Inaczej bowiem kryzys światowy przezwyciężyć się nie da.

Ulgi podatkowe dla gospodarstw, dotkniętych klęską rdzy.

Wobec wątpliwości, jakie niektóre władze wymiarowe miały co do stosowania ulg podatkowych przy podatkach gruntowych dla płatników, dotkniętych klęską rdzy zbożowej, ministerstwo skarbu wydało odpowiedni okólnik, wyjaśniający tę sprawę.

W okólniku tym z dnia 1. października min. skarbu wyjaśniło, że klęska rdzy zbożowej jest klęską żywiołową, wobec czego dotknięci nią rolnicy mogą domagać się ulg w podatkach gruntowych zgodnie z rozporządz. min. skarbu z dnia 29 września 1923 o ulgach w podatkach gruntowych z powodu klęsk żywiołowych. Prośby takie wnoszone przez rolników należy rozpatrywać, zasięgając przytem opinji komitetów finansoworolnych.

Jeżeli chodzi o obszary położone w okręgach izb skarbowych w Krakowie i we Lwowie, to w wypadkach stwierdzenia klęski rdzy mają również zastosowanie przepisy rozporządzenia cesarskiego z dnia 15. III. 1917 r. i rozporządzenia austrjackiego min. skarbu z dnia 25. XII. 1917 r.

Dalej min. skarbu wyjaśniło, że klęska rdzy zbożowej może uzasadniać przyznanie ulg z artykułu 84 ustęp 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Kredyty na zakładanie sadów.

Wydział ogrodniczy Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych zawiadamia: „Państwowy Bank Rolny", będzie udzielał w roku bieżącym kredytów na zakup drzewek owocowych. Pożyczki udzielane będą przez miejscowe instytucje kredytowe, które za naszem pośrednictwem wystąpią do Państwowego Banku Rolnego (Kasy Stefczyka do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych) z odnośnemi podaniami. Kredyt ten będzie udzielany na 3 lata. Spłata kredytu w 4-ch półrocznych ratach spłata 1-szej raty po upływie 1 i pół roku od chwili realizacji kredytu. Oprocentowanie kredytu według stawek norm., obowiązujących każdocześnie w Państw. Banku Rolnym. Instytucje kredytowe, za pośrednictwem których udzielony będzie kredyt, mogą pobierać od pożyczkobiorców 2—3% w stosunku rocznym ponad oprocentowanie Państwowego Banku Rol.

Warunki, obowiązujące przy zakładaniu sadów handlowych z kredytów państwowych Banku Rolnego są następujące: 1) sad zakładany nie może być mniejszy, jak z 50 szt. drzewek (pół ha), 2) sad winien się składać z możliwie jednego gatunku (np. z samych jabłoni) o 3—4 odmianach handlowych, 3) sprowadzaniem drzewek zajmują się wojewódzkie T-wa Org. i Kółek Roln. ze szkółek, które uzna wydział ogrodniczy C. T. O. i K. R. za dobrze i wzorowo prowadzone, 4) do cen za drzewka dolicza zakład szkółkarski koszty opakowania w wysokości 5 proc., koszty transportu ponosi odbiorca.

Jak wypadły zbiory tegoroczne.

Główny Urząd Statystyczny ogłasza szacunki dotyczące tegorocznych zbiorów ziemiopłodów, opracowany na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z połowy września.

Przypuszczalny zbiór ziemniaków w r. b. wyniesie 269 miljonów q, t. j. około 13 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Szacunek ten jest o 37 miljonów q niższy od szacunku z połowy sierpnia; na zmniejszenie zbioru ziemniaków wpłynęła bardzo sucha pogoda, która w wielu miejscowościach wstrzymała rozwój bulw ziemniaczanych. Brak wilgoci odczuwano najsilniej w województwie warszawskiem, łódzkiem, lwowskiem, kieleckiem; w pozostałych częściach kraju brak wilgoci nie był tak dotkliwy, a nie odczuwano go w województwach wschodnich, w niektórych miejscowościach tych województw panował nawet nadmiar wilgoci.

Wobec sprzyjającej pogody w czasie sprzętu zbóż porastanie zbiorów było naogół nieznaczne. Najsilniej porastanie wystąpiło przy pszenicy, owsie, mniej silnie przy życie i jęczmieniu. Największe porastanie zbóż stwierdzono w województwach białostockiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem, t. j. w tych, gdzie ilość opadów była najwyższa.

Także i wysypywanie się zbóż podczas sprzętu było naogół nieznaczne. Największe wysypywanie stwierdzono przy sprzęcie owsa, mniejsze przy sprzęcie żyta i pszenicy, stosunkowo najmniejsze przy jęczmieniu.

Dalsze badania nad klęską rdzy, jaka dotknęła w tym roku zbiory pszenicy, nie wykazują naogół znaczniejszych zmian w porównaniu do cyfr ogłoszonych z końcem sierpnia.

Jesienna uprawa roli, oraz zasiewy odbywały się w warunkach częściowo pomyślnych. Najpomyślniejsze warunki panowały w województwach: wileńskiem, nowogrodzkiem, poleskiem, śląskiem, stanisławowskiem i lubelskiem. Natomiast niepomyślne warunki stwierdzają odpowiedzi korespondentów przedewszystkiem w woj. warszawskiem, tarnopolskiem, łódzkiem, kieleckiem, poznańskiem, lwowskim i wołyńskim.

Zmiana rozporządzenia o czasie handlu w święta i dnie powszednie.

W najbliższych dniach ogłoszona zostanie w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P. nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie godzin otwarcia zakładów handlowych.

Najważniejszym postanowieniem jest, że odtąd będą mogły być niedzielę i dni świąteczne otwierane od godz. 7 rano do 10 tej sklepy spożywcze, wykupujące świadectwa IV kategorji mleczarnie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i nabiału, kwiaciarnie i jatki z mięsem.

Zakłady fotograficzne mogą być w te dni otwarte od godz. 13 do 17.

W godzinach zaś od 7 do 10 oraz od 13 do 17 czynne mogą być biura podróży, sprzedające bilety kolejowe, lotnicze, tramwajowe itp.

O ile władze administracji ogólnej uznają za potrzebne, w niedzielę i dni świąteczne będą mogły być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwolona sprzedaż detaliczna słodyczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytoniowych oraz zabawek, w miejscach widowisk i zabaw publicznych oraz w ogrodach i parkach, dewocjonalij oraz pamiątek, pocztówek w miejscach pielgrzymek oraz w czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych i kąpielowych.

W czasie od 1 maja do 30 września może być dozwolona w niedzielę i dni świąteczne od godz. 6 do 9 hurtowna sprzedaż świeżych owoców.

Poza tem w czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych mogą być otwarte w dni świąteczne od godz. 7 do 10 i od godz. 13 do 17 sklepy i inne miejsca zawodowej sprzedaży.

Samoistne sklepy tytoniowe mogą być otwarte w niedzielę i święta w miejscowościach liczących ponad 50 tys. mieszkańców od godz. 8 do 10, w miejscowościach zaś liczących powyżej 50 tys. mieszkańców od godz. 8 do 10, oraz od 13 do 19. Wreszcie we wszystkie dni tygodnia będą mogły być czynne wszelkie miejsca sprzedaży, znajdujące się w obrębie dworców kolejowych, jak również stacje benzynowe i inne miejsca wyłącznej sprzedaży mieszanek napędowych i smarów dla pojazdów mechanicznych. Godziny otwarcia w tym zakresie określi osobne rozporządzenie.

Dopuszczenie sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów w niedzielę i dni świąteczne z nielicznemi wyjątkami (benzyna, dewocjonalja i tp.) nie dotyczy pierwszego dnia Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt oraz Nowego Roku.

Przedłużenie godzin handlu w dni powszednie.

Nowela przewiduje też rozszerzenie godzin handlu dla samoistnych sklepów tytoniowych oraz sklepów opałowych, które będą mogły być otwarte w dni powszednie do 12 godzin, zamiast dotychczas 10 na dobę, oraz dla wędliniarni, mleczarń i sklepów z pieczywem, w których godziny handlu przedłużone zostaną do 13 godzin na dobę.

Nowela postanawia dalej, że biura podróży mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę, w soboty i dni przedświąteczne do 14 godzin na dobę.

Następnie rozporządzenie przedłuża godziny handlu dla sklepów ze sprzedażą świeżych owoców, wody sodowej, mineralnej i napojów chłodzących. Sklepy te, o ile wyłącznie są miejscem sprzedaży powyższych artykułów, obecnie będą mogły handlować we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 maja do 31 października w godzinach od 9 do 23, a w czasie od 1 listopada do 30 kwietnia w godzinach od 9 do 21. Dotychczas sklepy mogły być otwarte jedynie do godz. 19. Rozporządzenie więc udziela tym sklepom te same uprawnienia, z jakich korzystały dotychczas budki i kioski z wymienionemi powyżej artykułami. Te ostatnie będą mogły być za specjalnem zezwoleniem otwierane wcześniej aniżeli o godz. 9. Do kiosków i budek zaliczone także zostały t. zw. gablotki.

Poza tem w czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych będą mogły być otwarte sklepy i inne lokale zawodowej sprzedaży od godz. 9 do 21, w innych zaś miesiącach na zasadzie specjalnego zezwolenia władz do godz. 20, podobnie jak w gminach wiejskich.

W sposób też bardziej zgodny z wymaganiami życiowemi uregulowana została sprawa sprzedaży ulicznej.

Sprzedaż uliczna gazet i czasopism, żywych kwiatów oraz wyrobów tytoniowych będzie się mogła odbywać w godzinach od 7 do 23 we wszystkie dni w tygodniu, a nie tylko w dni powszednie, jak przewidywały przepisy dotychczasowe.

W ten sposób nowe przepisy dostosowane zostały do wymogów życia i spełniają w dużej mierze postulaty, wysunięte niejednokrotnie przez sfery kupieckie, zwłaszcza w b. Kongresówce i Poznańskiem.

Nowela przewiduje, że winni wykroczenia przeciwko przepisom rozporządzenia o godzinach handlu ulegną karze grzywny zamiast dotychczas do 2 tysięcy złotych, do tys. zł.

Nowela rozporządzenia wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu, na obszarze zaś woj. śląskiego w 14 dni po dniu ogłoszeniu zgody sejmu śląskiego na to rozporządzenie.

Złagodzenie postanowień ustawy o zagospodarowaniu lasów prywatnych.

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwowej, idzie w kierunku zliberalizowania przepisów zbyt uciążliwych, krępujących inicjatywę gospodarczą właścicieli lasów.

Podczas gdy dotąd wszystkie lasy musiały być zagospodarowane według zatwierdzonych programów lub planów gospodarczych, obecnie lasy poniżej 30 ha, a w województwach wschodnich poniżej 50 ha, będą mogły być eksploatowane bez takich programów lub planów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że wyręby przekraczające 1 hektar rocznie będą musiały być zgłaszane w starostwie, które w ciągu 2 miesięcy ma prawo ich zabronić.

Wobec tego tylko lasy większe niż 30 lub 50 ha będą wymagały programu lub planu. Dla uniknięcia zbyt rygorystycznych przepisów zatwierdzenia planów, minister rolnictwa i reform rolnych może upoważnić Izby rolnicze do sporządzenia planów, które wtedy nie wymagają zatwierdzenia władzy.

Uprawnienia właścicieli do wykonywania wyrębu bez planów rozszerzone zostały na czyszczenie oraz wyrąb drewna opałowego i porządkowego w granicach niezbędnych potrzeb. Umożliwienie właścicielom zmiany kolejności cięć, ustalane dotąd przy zatwierdzaniu planów na całe 10-lecie z góry, daje możność szybkiego dostosowania się do konjunktury na rynku drzewnym.

Upoważnienie władzy do udzielania w wyjątkowych wypadkach zezwoleń na wyrąb w lasach nie posiadających planu, ma na celu umożliwienie zaspakajania nagłych potrzeb właścicieli, wynikłych naprzykład wskutek pożaru budynków gospodarczych i t. p.

Wreszcie ze względu na przepisy, iż lasy mniejsze niż 30 do 50 ha mogą być użytkowane bez planu, dzielenie lasu (parcelacja bez zmiany rodzaju użytkowania) uzależnione jest od zezw. wojewody, jeśli poszczególne działki mają być mniejsze niż 30 wzgl. 50 ha.

W ciągnieniu premjowej pożyczki inwestycyjnej

które odbyło się w dniu 1-go października 1932 roku — główne wygrane po

Główna wygrana **Zł 50.000** **Główna wygrana**

padły na: Serję **6666** Nr. **35** Serję **7381** Nr. **35** Serję **5953** Nr. **12**

pozatem dalsze wygrane: **Zł 25.000**

Serja 2300 Nr. 6 Serja 2686 Nr. 50

Złotych 10.000

Serja 1328 Nr. 50 Serja 3565 Nr. 43 Serja 5510 Nr. 26 Serja 7576 Nr. 22 Serja 8911 Nr. 13

Złotych 1.000

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
578	20	1753	47	4504	25	6236	5	8451	24
„ 902	„ 10	„ 2284	„ 37	„ 4508	„ 8	„ 6740	„ 42	„ 8806	„ 24
„ 943	„ 8	„ 2441	„ 49	„ 5195	„ 38	„ 6767	„ 23	„ 9045	„ 25
„ 1019	„ 1	„ 3194	„ 39	„ 5215	„ 32	„ 6793	„ 48	„ 9873	„ 42
„ 1165	„ 39	„ 3272	„ 40	„ 5494	„ 37	„ 7251	„ 18	„ 9874	„ 38
„ 1343	„ 3	„ 3525	„ 8	„ 5527	„ 26	„ 7915	„ 33		
„ 1429	„ 12	„ 3811	„ 24	„ 5716	„ 16	„ 7924	„ 36		
„ 1594	„ 39	„ 3992	„ 18	„ 5848	„ 45	„ 8335	„ 20		

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
Złotych 500.—																											
508	35	1084	43	1661	35	2563	26	2995	50	4091	26	4435	24	5313	8	5940	41	6496	29	6911	41	7688	18	8278	39	9139	41
528	26	1112	26	1712	29	2636	26	3092	35	4176	2	4455	22	5366	8	5949	41	6547	17	6933	2	7714	39	8293	39	9474	8
548	41	1162	26	1896	39	2656	19	3124	35	4199	36	4475	18	5474	18	6080	24	6603	8	6945	39	7818	8	8304	35	9495	36
592	8	1225	3	1911	35	2724	50	3264	18	4220	8	4583	39	5558	29	6237	22	6630	11	6991	41	7920	4	8316	18	9569	18
652	41	1272	22	2092	31	2737	22	3381	29	4263	29	4752	8	5624	18	6277	22	6683	29	7016	24	7950	50	8531	35	9630	22
772	22	1401	39	2122	36	2759	50	3507	37	4279	24	4992	41	5690	43	6299	26	6725	16	7028	24	7958	8	8598	47	9700	41
829	26	1441	50	2235	43	2760	43	3515	16	4312	27	5085	8	5820	8	6355	18	6748	15	7212	41	8039	8	8657	13	9811	8
907	41	1443	22	2308	43	2878	50	3774	29	4355	35	5106	29	5821	29	6396	24	6779	35	7231	18	8075	39	8712	30	9823	35
946	36	1473	8	2339	24	2919	39	3792	50	4372	18	5139	50	5876	50	6397	8	6812	24	7294	8	8133	24	8821	42		
996	29	1518	6	2362	50	2938	8	3837	43	4379	24	5256	26	5893	22	6439	43	6855	39	7314	26	8155	39	8830	39		
1040	26	1659	8	2385	50	2977	43	3997	24	4401	1	5275	38	5933	22	6490	6	6899	36	7681	8	8190	8	9105	18		
Złotych 250.—																											
508	39	1040	46	1702	42	2308	13	2886	44	3548	18	4332	22	5078	19	5742	7	6492	25	7032	45	7830	34	8475	27	9388	4
528	46	1067	19	1712	48	2339	50	2889	26	3565	4	4355	39	5085	27	5742	28	6496	48	7072	5	7858	47	8529	45	9388	25
540	17	1079	17	1753	3	2362	1	2889	38	3613	27	4372	4	5106	48	5820	26	6502	7	7075	47	7891	47	8531	39	9389	47
548	42	1084	13	1754	2	2385	1	2919	2	3613	32	4379	50	5136	17	5821	48	6502	28	7123	8	7907	5	8556	42	9408	7
578	28	1096	26	1765	1	2434	7	2938	27	3615	29	4401	36	5139	1	5831	22	6547	27	7147	2	7915	15	8561	44	9408	28
592	27	1096	38	1805	47	2434	22	2942	22	3615	35	4435	50	5195	27	5848	15	6603	26	7147	34	7920	11	8570	29	9440	44
639	42	1108	17	1864	13	2439	4	2943	4	3624	4	4455	21	5215	44	5866	45	6626	2	7200	28	7924	28	8570	35	9474	26
652	45	1112	46	1864	43	2439	25	2943	25	3624	25	4475	4	5256	46	5876	1	6630	5	7207	47	7939	27	8592	22	9495	46
680	2	1162	46	1896	2	2441	3	2956	32	3628	19	4503	44	5275	47	5893	21	6633	8	7209	22	7939	32	8598	10	9526	2
700	5	1165	10	1907	5	2480	9	2956	44	3649	5	4504	1	5296	26	5924	5	6666	38	7212	45	7950	4	8637	5	9569	4
705	7	1206	7	1907	50	2550	32	2977	13	3757	29	4508	17	5296	38	5933	21	6683	48	7231	3	7958	27	8637	50	9602	5
717	42	1225	25	1911	39	2550	44	2984	32	3757	35	4535	26	5313	27	5940	45	6725	13	7239	9	8039	26	8638	21	9602	50
725	4	1258	1	1925	32	2558	47	2984	44	3774	48	4535	38	5327	21	5949	45	6728	9	7251	42	8070	7	8638	27	9606	32
725	25	1272	21	1925	44	2563	46	2993	5	3792	1	4572	42	5327	27	5953	21	6740	43	7255	47	8073	42	8657	33	9606	44
742	7	1281	4	1926	29	2569	5	2995	1	3811	37	4583	2	5358	47	5966	9	6743	47	7287	47	8075	2	8712	3	9612	44
742	22	1281	25	1926	35	2571	50	3066	19	3812	8	4676	42	5366	26	5972	7	6748	11	7292	28	8084	2	8734	2	9630	21
747	9	1314	18	1953	8	2581	22	3068	32	3837	13	4683	7	5385	7	5990	7	6759	7	7294	27	8106	47	8742	21	9673	50
764	28	1328	14	1955	17	2592	17	3068	44	3917	28	4683	28	5385	22	6012	47	6767	9	7305	26	8127	1	8742	27	9685	7
772	21	1343	14	1966	2	2601	22	3078	5	3969	8	4692	2	5427	2	6024	18	6768	17	7305	38	8133	50	8757	18	9685	28
787	19	1388	45	1966	34	2602	22	3078	50	3992	25	4692	34	5434	47	6063	42	6779	39	7313	22	8145	45	8773	2	9691	5
798	27	1401	2	1988	28	2625	7	3082	42	3997	50	4712	2	5448	4	6075	21	6789	47	7314	46	8155	2	8773	34	9691	50
798	32	1429	47	2011	22	2625	22	3092	39	4019	42	4745	29	5448	25	6075	27	6793	34	7338	18	8161	1	8806	29	9695	7
829	16	1431	7	2050	42	2636	46	3106	44	4020	1	4745	35	5454	50	6080	38	6808	2	7340	26	8190	26	8818	1	9698	19
887	7	1431	28	2051	2	2652	17	3122	5	4028	7	4752	26	5474	4	6156	9	6812	50	7340	38	8204	18	8821	26	9700	45
902	2	1441	1	2051	34	2656	44	3124	39	4028	22	4793	9	5477	42	6195	2	6829	4	7358	22	8244	2	8830	2	9720	45
907	45	1443	21	2075	26	2686	30	3149	26	4074	27	4811	2	5480	47	6195	34	6829	25	7381	14	8278	36	8836	47	9738	47
917	32	1473	27	2075	38	2717	27	3149	38	4074	32	4811	34	5494	43	6201	50	6846	7	7391	22	8293	47	8911	45	9752	5
917	44	1479	21	2090	1	2717	32	3194	44	4091	46	4815	5	5510	49	6236	4	6846	22	7496	5	8304	39	8922	1	9752	50
943	43	1479	27	2092	6	2724	1	3264	4	4130	42	4840	22	5527	46	6237	21	6848	5	7496	50	8316	4	8994	22	9793	28
945	47	1489	21	2122	28	2736	27	3272	12	4176	32	4879	44	5555	1	6250	22	6848	50	7552	21	8335	1	9045	15	9808	47
946	14	1489	27	2128	18	2736	32	3308	7	4178	1	4888	50	5558	48	6277	21	6855	2	7552	27	8377	19	9064	50	9811	27
948	18	1516	28	2130	8	2737	21	3308	22	4199	50	4920	7	5624	4	6299	46	6872	5	7576	43	8391	7	9097	44	9823	39
969	47	1518	26	2146	44	2739	19	3381	48	4220	27	4920	22	5665	29	6355	4	6891	45	7616	8	8391	22	9105	4	9830	42
974	32	1537	47	2149	18	2759	1	3397	26	4226	28	4946	17	5665	35	6362	4	6892	7	7649	47	8394	22	9127	42	9836	7
974	44	1574	29	2172	17	2760	13	3397	38	4230	29	4950	45	5676	7	6362	25	6892	28	7681	26	8405	50	9139	45	9854	47
996	48	1574	35	2195	50	2778	21	3437	7	4230	35	4977	29	5676	22	6396	50	6899	9	7688	4	8428	50	9146	19	9858	22
1011	21	1585	42	2223	45	2778	27	3437	28	4239	27	4977	35	5690	13	6397	26	6911	45	7689	44	8433	28	9165	27	9873	18
1011	27	1594	16	2229	27	2832	42	3451	7	4239	32	4982	9	5709	8	6407	8	6933	37	7704	22	8435	22	9165	32	9874	41
1015	42	1643	7	2229	32	2840	5	3451	28	4259	19	4992	45	5712	27	6429	22	6945	2	7714	2	8451	33	9167	47	9893	29
1019	32	1643	28	2235	13	2840	50	3468	47	4263	48	5016	26	5712	32	6439	13	6974	45	7717	42	8464	32	9188	2	9893	35
1032	47	1656	47	2279	9	2846	5	3507	13	4279	50	5016	38	5716	11	6460	18	6991	45	7818	27	8464	44	9188	34	9918	2
1035	32	1659	26	2284	32	2846	50	3515	49	4312	31	5054	7	5726	13	6490	1	7016	50	7823	28	8473	42	9310	9	9918	34
1035	44	1661	39	2300	4	2878	1	3525	47	4320	50	5066	47	5726	43	6492	4	7028	50	7830	2	8475	21	9338	47	9977	8

Pomysłowość na scenie.

Już od trzech tygodni gram na scenie. Mam wygląd imponujący, godny i na wszystkich nie grających na scenie — spoglądam z wysokości swego majestatu.

Siedziałem kiedyś z aktorami w winiarni i popijając wino, pouczałem starszych kolegów, jak należy grać rolę Chlestakowa, nie krępując się tem bynajmniej, że dawno już mój kolega Gogol, wytłumaczył aktorom tę rolę znacznie dokładniej i subtelniej.

Zbliżył się do nas chuderlawy, młody jegomość z siwą głową i wiecznie znużonym uśmieszkiem na twarzy. Przyjaźnie uściskał dłonie aktorom:

— Jak się macie, Garricki!

Przedstawiono nas.

— Pan także jest aktorem? — spytałem protekcjonalnie.

— Gdzież tam! — zaprzeczył szczerząc zęby. — Jak może pan na pierwszy rzut oka tak źle sądzić o człowieku?! Nie jestem aktorem lecz na waszych sprawach rozumiem się trochę. Oddawna jest pan na scenie?

Pogładziłem swą ogoloną twarz:

— Kawał czasu jutro miną 3 tygodnie!

— Ho! ho! A więc za osiem dni można już urządzić jubileusz. He — he, wyobrażam sobie, jaką pan ma tremę na scenie!

— Niby ja? Nic podobnego.

— Wiemy, wiemy! Rozumie się, jeśli wykuliście rolę, na suflera zerkacie a przytem otaczają was doświadczeni towarzysze — wtedy pół biedy. Wyobraźcie sobie jednak — zaskoczy was na scenie coś niespodziewanego, coś nieprzewidzianego ani przez aktora, ani przez reżysera, wyobrażam sobie waszą speszoną minę i dygocące łydki...

— Gadaj zdrów — uśmiechnąłem się — Nie tak łatwo się peszę.

— Na scenie bratku? Bywają przecież takie wypadki, gdy Warłamowa i Dawidowa można, jak to powiadają położyć na obie łopatki!

— Mnie nie położycie.

— Lubię skromnych, młodych ludzi — krzyknął. Potem zamyślił się, spoglądając na mnie z podełba. Miałem wrażenie, że działam mu na nerwy...

— Co gracie jutro w teatrze?

— „Koło życia", Rachoimowa. Sam autor przyrzekł przyjść jutro, by popatrzeć jak gram Czeszychina.

— A więc gracie Czeszychina? I powiadacie, że nie dacie się na scenie speszyć, wytrącić z równowagi?

— Tak. Sądzę, że daremny trud.

Uśmieszek jego nie wróżył nic dobrego. Wyciągnął kościstą dłoń.

— Może założymy się? O sześć butelek kachetyńskiego wina i sześć „szaszłyków".

— Nie chcę.

— Dlaczego!!

— Mało. Po dziesięć sztuk jednego i drugiego plus czarna z benedyktynką.

— Człowieku! Albo pan daleki zajdzie albo... źle zakończy. Zgadzam się!

W ten sposób doszedł do skutku ten dziwaczny zakład.

Graliśmy drugi akt „Koła życia". Przed chwilą zakończyła się burzliwa scena z bohdanką, która oświadczyła mi, że kocha innego a nie mnie.

— Kto jest tym drugim? — spytałem jak najbardziej posępnie.

— To pana nie obchodzi — odpowiedziała mi dumnie, wychodząc za drzwi.

Rolę swą dobrze umiałem. Po wyjściu ukochanej powinienem był złapać się za głowę, zgrzytnąć zębami, zaryć się głową w sterty poduszek na kanapie, a potem wyciągnąć z kieszeni rewolwer i przyłożyć do skroni. W tej chwili pani domu, która skrycie kochała się we mnie (lecz ja jej nie kocham) wpada, chwyta mnie za rękę i łkając na mej piersi, wyznaje mi swoją miłość...

Powiem wam w sekrecie, ze nie jest rzeczą trudną grać takie sztuki, a jeszcze łatwiej jest pisać je.

Chwyciłem się już za głowę, posłuszny woli autora zgrzytnąłem zębami i właśnie pobiegłem do kanapy by „zaryć głowę w sterty poduszek" — gdy otwarły się boczne drzwi i chudy młodzian z białemi włosami — ten sam, który uwziął się, by za wszelką cenę speszyć mnie na scenie — ten właśnie młodzian całkiem niefrasobliwie wysunął się na pierwszy plan.

Z dwuch naraz stron usłyszałem dwa syknięcia: przedemną sufler, a z za kulis — pomocnik reżysera. Z loży dyrektorskiej patrzał na nas osłupiały autor.

— Dzień dobry Czeszychin! — powiedział niedbale białowłosy, wyciągając na powitanie rękę. — Nie oczekiwał pan? Wpadłem na papierosa.

Przed sobą usłyszałem sykanie, z boku z za kulis dobiegło mnie wściekłe przekleństwo.

— Dzień dobry, Wasja — powiedziałem posępnie. — Przyszedłeś nie w porę. Nie mam czasu. Może zechcesz odwiedzić mnie innym razem co? Chciałbym być sam...

— Głupstwa wygadujesz! roześmiał się białowłosy cham, rozsiadując się na kanapie. — Posiedźmy — pogwarzymy sobie.

Publiczność nie zorjentowała się, lecz złowieszczy hałas za sceną wciąż rósł.

Zamyślony przeszedłem się po scenie.

— Wasja! powiedziałem znacząco. — Czy znasz Lidję Nikołajewnę?

Zerknął na mnie i niewidocznie mrugnąwszy, rzucił:

— Rozumie się znam. Bardzo apetyczna dziewuszka.

— Ha — krzyknąłem w nieoczekiwanym napadzie szału. — A więc ty jesteś tym przez którego dała mi kosza? (Budka suflera nagle opustoszała, lecz dzięki temu poczułem się jeszcze bardziej pewny i swobodny) Ty?! odpowiadaj łajdaku!

„Wasia" spojrzał z przestrachem na moje zaciśnięte pięści i odezwał się pojednawczo:

— Co tam... pogadamy o czemś innem...

— O innem?! — ryknąłem, z triumfem spoglądając na autora, który w dyrektorskiej loży miotał się jak koń podczas pożaru. — O czemś innem? Doprowadziłeś mnie prawie do grobu, a teraz chcesz mówić o czemś innem? Odpowiadaj! (rzuciłem się na niego, kolanem przygniotłem mu piersi, schwyciłem za gardło i zacząłem tłuc głową o poręcz kanapy). Odpowiadaj — jak daleko zaszło między wami?!

„Wasja" zbladł, jak śmierć i szepnął: Puść mnie niedźwiedziu! Udusisz! Nie rozumie pan żartów czy co?

— Zaraz umrzesz! — ryknąłem. Przyszła kreska na Matyska!

Patrzał na mnie błagalnie.

Potem szepnął:

— Pal djabli, przegrałem zakład, czego jeszcze chcesz? Puść pan odejdę sobie.

— Śmierć! — krzyknąłem z szatańskim triumfem — i tak trzasnąłem głową jego o poręcz kanapy, że stęknął i runął na podłogę.

Czyż bym go zabił?! — załamując teatralnie dłonie. — Wody, wody dla tego nieszczęśnika!

Chwyciłem karafkę z wodą i szczodrze chlusnąłem na skurczone ciało „Wasji".

Krzyknął z przestrachu.

— Ocknął się! — ucieszyłem się. — A teraz idź nieszczęśniku i na wolności zastanów się nad swem postępowaniem!

Wziąłem go za kołnierz i trzepnąłem w boczne drzwi. Złapałem za głowę. Wsłuchałem się. Po odgłosach uderzeń i po głuchych jękach za kulisami poznałem, że pechowca Wasję oddałem w niezawodne ręce.

— A więc jego wybrała! — krzyknąłem boleśnie. — Nie lepsza śmierć, niż świadomość tego.

Dalej już poszło wszystko jak z płatka: wyjąłem rewolwer, przyłożyłem do skroni, z środkowych drzwi wybiegła kochająca kobieta, padła mi na pierś — jednem słowem znalazłem się znów na szynach, z których tak niefortunnie próbowano mnie ściągnąć.

„Koło życia" zawirowało: w budce zjawił się sufler, w loży uspokojony autor.

* * *

Po przedstawieniu oddano mi w garderobie kartkę:

„Zażeraj się Pan dziś winem i szaszłykiem" bezemnie. Rachunek uregulowałem. Idę do domu schnąć i wyprostować gnaty. Niech Pana wszyscy djabli".

Serbskie Państw. losy tytoniowe z r. 1888

111 ciągnienie odbyte dnia 14 września 1931.

A. — Losowanie premij:

Serja	Nr.	Dinary	Serja	Nr.	Dinary	Serja	Nr.	Dinary	Serja	Nr.	Dinary
92	15	100	1766		50	4868	17	50	8982	65	100
560	43	50	1923	35	50	7210	57	100	8983	71	100
681	36	100	2301	91	50	7430	34	50	9565	47	50
704	76	75000	3001	46	500	7588	49	50	9709	85	100
777	80	100	3411	69	50	7766	21	500	9748	97	50
850	10	50	3440	87	50	8303	86	100	9805	26	50
1094	5	2000	3983	1	50	8461	31	50	9814	47	100
1213	7	100	4474	61	50	8786	81	50			
1237	100	50	4729	35	50	8865	88	50			

Wypłata wygranych następuje bez redukcji za przedłożeniem losu wraz z arkuszem kuponowym.

B. — Ciągnienie amortyzacyjne:

Wylosowane zostały niżej umieszczone serje:

45	1078	1485	1886	2457	3344	3979	4623	5109	5715	6601	7149	8092	9144	9739
129	1334	1621	1963	2538	3395	3993	4635	5330	5877	6729	7440	8369	9409	9781
719	1364	1638	1967	2743	3590	4099	4646	5365	5992	7066	7443	9066	9562	9890
846	1399	1650	1990	3107	3654	4488	4716	5506	6560	7116	8046	9115	9737	9996

Wypłata następuje od dnia 14 października 1932 r.

Echa ze świata.

Dr Ringer demonstruje swą wieczną zapałkę.

Berneńskie „Lidowe Noviny" donoszą z Morawskiej Ostrawy, że doktór Ferdynand Ringer wynalazca wiecznej zapałki, zademostrował przed tamtejszymi dziennikarzami swój wynalazek. Wieczna zapałka — pisze korespondent „Ludowych Novin" — to mała laseczka nie większa i nie grubsza od zwykłej zapałki. Wyrobiona jest z masy, której skład chemiczny pozostaje tajemnicą wynalazcy, tak samo jak skład materji, o którą się zapałka pociera. Po potarciu o tę materję zapałka pali się jasnym płomieniem, pali się chwilę i wreszcie sama gaśnie. Tak zapalać można zapałkę około 100 razy. Mała ta laseczka oddaje sama usługi co 300 zwykłych zapałek razem wziąwszy. Dobre jej strony są następujące: nie wydaje nieprzyjemnego zapachu, nie brudzi, nie ssie wody, a więc nie ulega wilgoci, przy upadku na ziemię, na drzewo, papier lub słomę natychmiast gaśnie. Przy dotknięciu innego ciała zapałka sama gaśnie. Koszta wyrobu wiecznej zapałki są minimalne. Sprzedawana będzie w różnych formach: w formie laseczek podobnych do dzisiejszych zapałek w pudełkach tak jak obecnie, jak również w formie prostych, eleganckich zapalniczek. Koszta wyrobu poniklowanej zapalniczki z 20 laseczkami wynosić będzie około 1·50 zł.

Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że wynalazek dra Ringera ma wielką przyszłość.

Sowiety wydobywają skarbiec z dna Jeziora Bajkalskiego

Gdy w roku 1904 Rosja spodziewała się wybuchu wojny z Japonją, otrzymały banki sybirskie polecenie, by przewiozły znajdujące się u nich zapasy złota do Petersburga. Ówczesny gubernator rosyjskiego banku państwowego osobiście podróżował po Syberji, by kontrolować, czy to zarządzenie jest wykonane. Przeznaczono specjalny pułk kozaków na eskortę aut pancernych, w których przewieziono złoto ze Sybiru do Petersburga. Komendant pułku kozackiego otrzymał marszrutę w liście zapieczętowanym, który mu wolno było otworzyć tylko podczas drogi. Chciano w ten sposób utrzymać marszrutę w tajemnicy, co się jednak nie udało. Gdy auta pancerne oraz eskorta kozaków dotarły do Jeziora Bajkalskiego i przejść musiały przez bardzo wąski most, zjawiła się nagle doskonale uzbrojona szajka bandytów. Wywiązała się regularna bitwa między kozakami a bandytami, którzy jednak taką mieli przewagę, że wszystkich kozaków w pień wycięli i cały skarbiec zabrali ze sobą na maleńki statek, już przedtem na ten cel przygotowany. W nocy atoli zerwała się na Jeziorze Bajkalskiem wielka burza, a w dodatku między bandytami powstała o podział zdobyczy kłótnia, która przemieniła się w strzelaninę. Statek zatonął wraz z całą załogą, z której uratowało się tylko trzech ludzi. Jeden z ocalonych majtków zjawił się obecnie w dyrekcji Banku sowieckiego i oświadczył, że może za odpowiedniem wynagrodzeniem wskazać miejsce, gdzie statek zatonął. Przeprowadzono badania, które potwierdziły zapodanie owego człowieka, wobec czego Sowiety przystąpiły do wydobycia tego skarbca z dna Jeziora Bajkalskiego.

Wszędzie skracają czas pracy.

W szeregach państw prowadzona jest obecnie akcja skracania czasu pracy. Tak więc w Czechosłowacji główny zakład ubezpieczeń społecznych wprowadził 40-godzinny tydzień pracy w biurach kas chorych. We Francji zgłoszono w parlamencie wniosek o wprowadzenie 5-cio dniowego i 40-godzinnego tygodnia pracy, przyczem reforma ta nie ma w żadnym razie wpłynąć na obniżkę płac. W Grecji wydany został dekret, wprowadzający 8-godzinny dzień pracy w zakładach przemysłowych; podobny dekret, dotyczący robotników przedsiębiorstw handlowych, został już wprowadzony w kwietniu. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej poleciło utworzyć w każdym urzędzie pracy w poszczególnych państwach Rzeszy specjalne komisje dla zbadania sprawy skrócenia czasu pracy.

Ograniczenia dewizowe stosuje już 30 krajów.

W tych dniach obradował w Amsterdamie międzynarodowy kongres wełniany, zwołany przez Międzynarodową Federację Wełnianą. W kongresie wzięli udział przedstawiciele handlu i przemysłu wełnianego szeregu państw europejskich z Anglją, Francją, Włochami, Niemcami na czele, delegaci Międzynarodowej Izby handlowej, przedstawiciele producentów wełny z Australji oraz przedstawiciel rządu holenderskiego.

Prace kongresu wełnianego objęły dwa zasadnicze działy, a mianowicie dział dotyczący aktualnych warunków ogólno-gospodarczych, a w szczególności warunków międzynarodowej wymiany handlowej oraz dział, poświęcony specjalnym zagadnieniom międzynarodowego handlu i produkcji wełny i wyrobów pokrewnych.

W części pierwszej, dotyczącej zagadnień międzynarodowego handlu i jak się wyraził jeden z członków kongresu — „wielkiej polityki gospodarczej" — wygłoszono szereg niezmiernie ciekawych referatów.

Nicią przewodnią wszystkich wywodów było stwierdzenie, że wszelkiego rodzaju restrykcje dewizowe, sztuczne tamy i ograniczenia są zabójcze dla handlu światowego. Niezmiernie ciekawy referat w tej materji wygłosił przedstawiciel Anglji Hodgson, który stwierdził, że ilość krajów, stosujących restrykcje walutowe wzrosła z trzech krajów w roku ub. do 30 w r. b., podczas gdy ilość krajów, utrzymujących de facto gold standard, nie przekracza 6.

W toku swych wywodów delegat Anglji podkreślił, że na całym świecie budzi się już reakcja przeciwko fatalnej polityce ograniczeń i restrykcyj. „Zniesienie wszelkich restrykcyj, a w pierwszym rzędzie walutowych, jest conditio sine qua non uzdrowienie handlu międzynarodowego" — stwierdził delegat angielski w konkluzji swych wywodów.

Wesoły kącik.

Fryzura a la Mascagni

Znany kompozytor włoski Mascagni, autor sławnej opery „Rycerskość wieśniacza" („Cavalleria rusticana") był w swoim czasie niezmiernie popularnym i to nietylko w swej ojczyźnie, ale i poza jej granicami. Doszło do tego, że nawet sposób jego czesania stał się modnym. Nazywało się to fryzurą „a la Mascagni".

Pewnego dnia kompozytor ten, znajdując się w jednym z miast francuskich, gdzie właśnie wystawiano jego operę, wszedł do jednego z tamtejszych salonów fryzjerskich.

— Życzy pan sobie zapewne ogolić się i uczesać — zapytuje swoim zwyczajem, kłaniając się fryzjer.

— Tak, ogolić oraz ułożyć włosy i to, o ile możliwe „a la Mascagni".

Na te słowa Figuro rzuca okiem na głowę przybyłego i rzecze tonem protekcjonalnej życzliwości:

— Wybacz pan, ale to jest niemożliwem, pańska głowa zupełnie się do tego nie nadaje, to zupełnie inny typ.

Prostota wielkiego człowieka

Abraham Lincoln, 16-ty prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. (1809—1865) pochodził, jak wiadomo, z rodziny rolniczej i sam za młodu był parobkiem wiejskim, majtkiem, robotnikiem, kupcem itd.

Gdy już jako prezydent najdemokratyczniejszej z republik czyścił sobie sam obuwie, wprowadzono do jego pokoju jednego z dyplomatów obcego państwa, akredytowanego przy rządzie waszyngtońskim. Gość, patrząc na czynność prezydenta, nie mógł się dość nadziwić jego prostocie.

— Jakżesz to, Pan, Prezydencie, sam sobie czyści buty?

— Jak pan widzi, Ekscelencjo — odrzecze na to Lincoln z ironiczną dobrodusznością. — Lepiej jest samemu czyścić własne obuwie, niż czynić to dla drugich.

Tylko cztery słowa

Legenda opowiada, że niegdyś Samson pokonał Filistynów zwykłą szczęką osła. Fakt ten pozwolił Volterowi dać świetną replikę. Między nim a Pironem, sławnym autorem, panowała wielka rywalizacja. Piron nie mógł znosić obecności „tej strachury Voltera", jak go nazywał; odmawiał nawet przyjęć u osób, u których bywał jego rywal.

Pewnego razu jednak dał się namówić jednej pani, która mu przyrzekła, że Volter podczas całego wieczoru powie tylko cztery słowa; była to rzecz postanowiona.

— Cztery słowa — powiedział Piron niespokojnie — to dużo! ale wreszcie niech będzie.

Obiad odbywał się bardzo wesoło. Piron, pewien milczenia Voltera, dowcipkuje. podnieca się; mówi do gospodyni domu, która mu po raz drugi podaje ostrygi:

— Z rozkoszą kochana przyjaciółko, ostrygi są wyśmienite. Możnaby ich zjeść tyle, ilu Samson zabił Filistynów.

Wtedy Volter, który chował swoje cztery słowa sądził bez wątpienia, że ta przyszła, bo podnosząc równocześnie swój potężny nos i cztery palce, na których zaczął liczyć, zapytał ze straszną bezczelnością:

— Czy... tą... samą... szczęką?...

Dlaczego?

— Mamo, czemu narzeczona idzie do ślubu w białej sukni?

— Dla wyrażenia radosnego.

— Tak? Dlaczego w takim razie narzeczony zjawia się w czarnem ubraniu?

— Dość już tych pytań, nie bądź taka ciekawa!

Logika pijaka

— Ten, kto jest pijany, nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest pijany. A zatem nie jestem pijany.

Dobry sposób

Pogromca lwów zajęty jest tresurę swoich czworonożnych bestyj w klatce, gdy w tem posługacz cyrkowy melduje mu, że zjawił się krawiec z rachunkiem.

— Well — cieszy się mr. King — poproś go tutaj do klatki.

Odważny mąż

— Czy u pana z żoną zachodzi często różnica zdań?

— O, tak, bardzo nawet często, tylko moja żona o tem nie wie.

Czułość

Piszę właśnie list do żony, do Zakopanego, ale przy tych swoich zmartwieniach nie mogę zdobyć się nawet na parę czułych słów.

— Napisz krótko: Załączam czek.

Dzieci z miasta

— Karolku jakże tam było na wsi? Co ci się najbardziej podobało?

— Najpiękniej było w garażu dla krów.

Racja

Noc. Szkocki chłop jedzie na wozie bez zapalonej latarni.

Na zakręcie szosy zatrzymuje go policjant i poleca mu zapalić latarnie. A chłop:

— Czy nie szkoda nafty? Moja szkapa jest ślepa.

Nobliwy gość

W restauracji. Kelner pyta:

— Co pan sobie życzy? A la carte czy menu?

— Proszę po pół porcji z każdego i osobno mieszaną sałatkę.

Odstraszający przykład

Wychowawczyni (do małej Elzuni, która przygląda się posągowi Venus z Milo):

Widzisz? I ty tak będziesz wyglądać, jeśli nie przestaniesz obgryzać paznokcie.

Zna swoich klijentów

Do atelier fotograficznego wchodzi amator konnej jazdy.

— Chciałbym dać się sfotografować na koniu.

— Aha! Zdjęcie błyskawiczne! — odpowiada fotograf.

Wydawca: Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Spółdzielnia z o. o. Kraków, Rynek gł. 33. — Redaktor odp.: Stan. Krzyżanowski, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia „Grafia" Kraków, Starowiślna 72. Telefon 134-12.